

Sierż. Panasiewicz Felician

II
Kwestionariusz.

Z

1774

1774

Przeżycia w Z. S. S. R.

HISTORYCZNY

W nocy z dnia 12 na 13 kwietnia 1940 r. w
Rozanie pow. Kosów-Poleski zostałem aresztowany
wraz z całą swą rodziną składającą się z ojcami matką
i dwiema siostrami, przez N. K. W. D. oraz milicję sowiecką,
którzy po wtamaniu się w nocy do mieszkania zarządza-
li przedwzrostkiem wydania broni, następnie
przystąpili do rewizji każdego z osobna, gdyż wysz-
cy byliśmy my rozdzielnie pojedynczo w odległości
kilku metrów jedno od drugiego, pod groźbą
niekuzania się, w przeciwnym razie kula w łeb
wszystkie wyjścia z mieszkania byli obstawione
żołnierzami sowieckimi z bronią na pogotowie,
następnie przystąpili do rewizji całego miesz-
kania, po skończeniu rewizji kazano nam
podejść do stoła i oderzytako nagrok; że
ponieważ jeden brat mój Józef jest oficerem
Wojsk Polskich i znajduje się w niewoli sowieckiej.
W Kozielecku Smoleńskiej ob. drugi zaś jako
podoficer zawodowy 19 pp. „OZ” który nie wrócił z
wojny 1939 r., co ^{do} drugiego to był wydany przez

2
miejscom milicji w stuzbie Sowieckiej, a wtosc
przez to samo zostalismy uznani jako element
wrogi i niepewny w stosunku do Wladz Sowieckich,
na podstawie tego zostalismy wysiedleni w 1941 Rosji.
początek Karantenu Zabierac z ograniczoną ilością
żywności i ubrania i natychmiast zostalismy eskortowani
do najbliższego transportu zdążającego
w głąb Rosji, niekiedy nato że matka moja była
ciężko chora, po wezwaniu lekarza który orzekł
stan ciężki, i pomimo naszych próśb ożety zostawić
ją chociaż na krótki czas w celu możliwszego
powrotu do zdrowia, na nie się nie zgodzili i na ręku
wynieśli ją do wozu. Po czterdziestu dniach
nieustannie w zamkniętych wagonach podróży
zostalismy wyładowani w Ikmolinskiy odt.
K.S.S.R. pos. Koro-Czerkass gdzie nas umieszczono.
Na drugi dzień mnie i siostry zawieziono do pracy
w miejscowym kolchozie gdzie pod przymusem
każdy dzień przychodziłi brygadier i musisz iść
na pracę w kłep, nie widując nato, że nie mieli-
lismy odpowiednio ciepłego ubrania w stosunku
do ostrego klimatu, ani też warunków żywno-
ściowych, a wynagrodzenie za pracę pił kilogr.
chleba i to nie zawsze można dostać.

1774 3
Wskutek tak ciężkich warunków życiowych
oraz mieszkaniowych i glinianych ziemnych
przeziębionych wilgocią lepiantkach zachorowałem
i zmatt moją ojciec, w niedługim czasie ja również
zachorowałem i przeleżałem dwa miesiące w szpitalu
Sowieckim w Strachance, z kąd po powrocie do
zdrowia musiałem dalej pracować aby radować
egzystencję reszta mojej rodziny ponieważ matka
jest słabszą chorowitą, a siostry z trudnością
mogą zapracować na nikczemne utrzymanie moje.
W takim stanie przetrwalismy zimę 1941/42 r. W miesiącu
marcu zostawiłem rodzinę swoją w wyżej wymienionem
miejsce i nadzieję że chociaż częściowo będzie otrzymywała
zapomogi z placówek Polskich, a sam wstąpiłem do
Armii Polskiej w Z.S.S.R. i zostałem wezwany w Ługonoy
n. 27/III 1942 r.